Machine Translated by Google

SYNTEZA SYNODU

KONFERENCJA BISKUPÓW MALTAŃSKICH

" JEST JEDNOCIAŁO ANDONES PIRIT, JUSTASYOU
ZOSTALIŚMY POWOŁANI DO JEDNEGO SZTUKI Z TWOJEGO POWOŁANIA "
(EFEZJAN 4:4)

Synod 2021 2023
For a synodal Church
communion | participation | mission

Machine Translated by Google

CONFERENTIA
EPISCOPALIS
MELITENSIS

Machine Translated by Google

SYNTEZA SYNODU

KONFERENCJA BISKUPÓW MALTAŃSKICH

"JEST JEDNO CIAŁO I DUCHA,
JUSTASYOUZOSTAŁ PRZYWOŁANY DO TEGO!
NADZIEJA TWOJEGO POWOŁANIA" (EFEZJAN 4:4)

2022

Machine Translated by Google

Machine Translated by Google

Zawartość

Wprowadzenie do syntezy 6

Synteza na Synod 9

Podróż, która wymaga głębszego słuchania 1 1

Podróż, która wymaga coraz szerszego procesu słuchania 1 2

Podróżuję razem 1 4

1. Utknąłeś razem czy podróżujesz samotnie? 1 5

2. Czy możemy podróżować z naszymi ranami? 1 6

3. Podróżuj z pokorą: „chodź pogawędką” 1 7

II tematyczny 1 9

1. Towarzysze w podróży 2 0

2. Słuchanie 2 2

3. Wypowiadanie się 2 3

4. Uroczystość 2 4

5. DZIELENIE SIĘ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ za naszą wspólną misję 2 5

6. Dialog w Kościele i społeczeństwie 2 6

7. Ekumenizm 2 7

8. Władza i uczestnictwo 2 8

9. Rozeznawanie i podejmowanie decyzji 2 9

10. Formowanie się w synodalności 2 9

Uwagi końcowe 3 0

Załącznik

Przypadek maltański – T epolityczno-religijne zmagania, które naznaczają sumienie wschodzącego narodu 3 4

Machine Translated by Google

Wprowadzenie do syntezy

Kiedy papież Franciszek wezwał do szerszego zaangażowania Ludu Bożego w Synod dotyczący Synodalności, nie prosił o listę życzeń, która miałaby być później omówiona przez biskupów w październiku 2023 r. Wyraźnie powiedział, że celem Synodu nie jest produkują dokumenty, ale „zasadzać marzenia... pozwalają rozkwitać nadziei, wzbudzać zaufanie, opatrywać rany, splatać relacje".

Synteza przedstawiona przez Konferencję Episkopatu Malty obejmuje nie tylko kluczowe aspekty życia Kościoła na Malcie i Gozo, którymi należy się zająć, ale także ujmuje radości i opory, jakie pociąga za sobą wspólne podróżowanie. Umiejętność „sadzenia marzeń" wymaga zakorzenienia się w rzeczywistości z jej światłami i cieniami, zmianami we współczesnym społeczeństwie, ranami przeszłości i teraźniejszości w Kościele (i społeczeństwie), możliwościami i wyzwaniami współpracy na małej wyspie z nagłymi zmianami demograficznymi.

Jednak proces ten, prowadzony w duchu modlitwy, zasilił wspólnotowe poszukiwanie takiej przyszłości, jakiej Bóg pragnie dla swego ludu. Synteza daje wgląd w to, do jakiej przyszłości możemy się udać. Zamiast dystopii, którym towarzyszy letarg, cynizm czy indywidualny bunt, wzajemne słuchanie pod przewodnictwem Ducha Świętego otwiera drogę do podejmowania odważnych decyzji.

Ta droga wzajemnego słuchania przyniosła różne inicjatywy zarówno na poziomie parafialnym, jak i diecezjalnym, w radach duszpasterskich i ruchach świeckich, w szkołach (z udziałem 14-latków i wychowawców), w zgromadzeniach zakonnych, w seminarium iz partnerami ekumenicznymi. Pojawiło się również otwarte zaproszenie w mediach społecznościowych, radiu i telewizji, gdzie osoby indywidualne i nieformalne grupy mogły przesyłać swoje uwagi. W diecezji Gozo proces został połączony z opracowaniem planu duszpasterskiego dla diecezji. W archidiecezji maltańskiej inicjatywy związane z czteroletnim procesem odnowy kościelnej – Jeden Kościół, Jedna Podróż – przyczyniły się do procesu synodalnego.

Niewielki zespół, złożony z przedstawicieli obu diecezji i Rady Wyższych Przełożonych Zakonnych, spotkał się 18 lipca 2022 r. w Seminarium Arcybiskupim w Tal-Virtù na czas modlitwy i docenienia zarówno procesu, jak i otrzymanych materiałów. . Zidentyfikowano kluczowe intuicje i pytania. Synteza została opracowana i ostatecznie omówiona i zatwierdzona przez Konferencję Episkopatu Malty w dniu 2 sierpnia. 14 sierpnia został formalnie przedstawiony i omówiony z Jego Eminencją Kardynałem Mario Grechem, a 15 sierpnia został przesłany do Watykanu.

Bazując na ponad 100 takich syntezach z całego świata, zespół ekspertów w Watykanie opracuje dokument, który zapewni wspólne

Machine Translated by Google

tekst w ramach przygotowań do spotkania biskupów w Rzymie w październiku 2023 r. Przed osiągnięciem tego etapu ten tekst, który ma zostać opublikowany w listopadzie 2022 r., będzie otwarty na opinie lokalnie, a następnie omówiony na poziomie kontynentalnym w lutym 2023 r.

Ta „konsultacja historyczna, bezprecedensowa w historii Kościoła", określana mianem procesu duchowego, ma na celu odnowienie sposobu życia i misji Kościoła, prowadząc do głębszego poczucia uczestnictwa wszystkich członków Ludu Bożego.

WSPÓŁPRACOWNICY

Ks. Jimmy Bonnici (redaktor)
Ks. Leslie Gatt OSA
Pani Dorianne Portelli
Brat Daniel Sultan
Pani Shirlee Zammit Munro

Machine Translated by Google

Machine Translated by Google

Synteza na Synod

KONFERENCJA BISKUPÓW MALTAŃSKICH

„Jedno ciało i jeden Duch, tak jak zostałeś powołany do jedynej nadziei twego powołania" (Efezjan 4:4). Kiedy dostrzegliśmy różne wkłady procesu synodalnego, który miał miejsce na naszych wyspach, to zdanie skierowane przez św. Pawła do ludu Bożego w Efezie jest odpowiednim sposobem zrozumienia, docenienia i wniesienia wkładu w tę wspólną drogę.

W diecezji Gozo zaproszenie papieża Franciszka zostało skierowane w kontekście procesu opracowywania planu duszpasterskiego dla diecezji. Walka z nadzieją uczniów z Emaus – „mialiśmy nadzieję, ale teraz nie" – znalazła odbicie w doświadczeniach wielu w Kościele, zwłaszcza podczas wznawiania działalności duszpasterskiej po pandemii COVID-19.

W archidiecezji maltańskiej proces ten służył nie tylko jako przypomnienie pozytywnego doświadczenia synodu diecezjalnego, który odbył się w latach 1999-2003, ale był także okazją do podtrzymania drogi podjętej przez Kościół na Malcie w czteroletnim procesie odnowa kościelna, jeden kościół, jedna podróż 2020-2024. To doświadczenie wysunęło na pierwszy plan pierwszeństwo stawienia czoła wyzwaniom, oporom i problemom na drodze do stania się prawdziwie synodalnym Kościołem.

W sferze lokalnej wezwanie do bycia Kościołem bardziej synodalnym nabiera kształtu w naszym kontekście geograficznym i historycznym. Podczas swojej niedawnej wizyty duszpasterskiej na naszych wyspach papież Franciszek nie tylko podkreślił świetlistość, która naznacza nasze codzienne doświadczenie i powołanie, ale także określił naszą pozycję na środku Morza Śródziemnego jako „skrzyżowanie" z „różnymi wiatrami, które przetaczają się przez ten kraj". " (2 kwietnia 2022 r.). Specyficzne kontury naszych czasów obejmują:

- Szybkie zmiany demograficzne: W ciągu ostatniej dekady populacja Malty wzrosła o prawie 25%, głównie dzięki polityce przyciągającej zagranicznych pracowników. Miało to ogromny wpływ na gęstość zaludnienia i doprowadziło do zwiększenia różnorodności, przy czym 20% populacji urodziło się w innych krajach. Na środowisko negatywnie wpłynęły również gwałtowne zmiany, ponieważ działalność budowlana również wzrosła o 330% w ciągu ostatnich 20 lat.

- Media społecznościowe: 87,5% populacji ma dostęp do Internetu, z czego 85% śledzi internetowe sieci społecznościowe przynajmniej raz dziennie. Wraz ze zwiększonym naciskiem na jednostkę, ta rzeczywistość kształtuje sposób, w jaki ludzie uzyskują dostęp do informacji i dzielą się nimi oraz w jaki sposób odnoszą się do i postrzegają „innego". Paradoksalnie, zwiększony nacisk na inkluzję przeplata się z przejawami plemienności.
- Przejście z kultury, w której ktoś „urodził się w katolicyzmie" do społeczeństwa, które jest wielokulturowy i gdzie punktem wyjścia jest osobisty wybór: Niedzielny Spis Uczestnictwa we Mszy Świętej 2017 zorganizowany przez Archidiecezję Malty wykazał, że największy spadek frekwencji odnotowano wśród osób w wieku do 49 lat, przy spadku o 21% w latach 2005-2017.

Machine Translated by Google

Machine Translated by Google

Podróż, która wymaga głębszego słuchania

> Głębokie pragnienie większej jedności w Kościele, ponownego odkrycia centralnego miejsca Chrystusa, głębszego doświadczenia wiary, które wspierałoby ewangelizację.

Proces ten wywołał szereg reakcji, a wiele z nich przedstawiło odważne obserwacje i przypadki, w których reakcja była bardziej racjonalnym ćwiczeniem lub postawą ideologiczną niż taką, która obejmowała również wnikliwe serce. Przy bardziej skoordynowanych wysiłkach na rzecz pomocy inne głosy wzbogaciłyby wspólną podróż jako wspólnota kościelna.

Można było docenić kilka głosów, które wyrażały:

- Radość ze spotkania, czasami jako zaskakujący prezent w przeciwieństwie do początkowego oporu wobec procesu.
- Poczucie nadziei lub odnowiona nadzieja jako ludzie słuchali się nawzajem w kontekście wiary, nawet dzieląc się trudnymi sprawami.
- Poczucie spokoju/spokoju, gdy przyczyniasz się z miłości do Kościoła.
- Głębokie pragnienie większej jedności w Kościele, ponownego odkrycia centralnego miejsca Chrystusa, głębszego doświadczenia wiary, która wspierałaby ewangelizację.
- Poczucie wdzięczności za dobro co się dzieje lub jest otrzymywane przez innych.
- Odwaga wyrażana przez tych, których doświadczenie życiowe naznaczone jest bólem (wywoływanym przez Kościół lub z powodu trudnej sytuacji, w której żyją).

Ceniliśmy również głosy, które wyrażały:

- Niepewność co do obecnego stanu Kościoła i wyniku procesu słuchania.
- Frustracja tych, którzy chcą być bardziej zaangażowani we współodpowiedzialny Kościół i którzy zauważają brak postępu lub jego wolne tempo oraz naszą niezdolność do zebrania naszych zasobów.
- Bezwładność i blokada, gdy próbujemy zobaczyć drogę naprzód.
- Nadmierny niepokój, czy „robimy wystarczająco dużo”; niektórzy wypowiadali się z „poczucia winy” lub strachu przed utratą znaczenia, zwłaszcza w obliczu malejącej liczby (uczęszczanie do kościoła, wolontariusze, powołania).

Machine Translated by Google

Podróż na telefony w celu uzyskania procesu stenowania na zawsze

Ten proces połączył wiele osób z różnych środowisk.
Proces słuchania zaowocował również stworzeniem planu duszpasterskiego w diecezji Gozo i objął wszystkie organizacje, które wniosły wkład w Kościele (przede wszystkim w środowisku parafialnym). Służyło to również jako katalizator wzbudzający uznanie dla dostępnego nam bogactwa, podnoszący świadomość ducha kościelnego i rozpoznający czynniki, które motywują poczucie przynależności.

Zaangażowanie partnerów ekumenicznych wzbudziło wdzięczność za to, co się dzieli (w tym własność udostępnioną przez Kościół katolicki) oraz pragnienie głębi, która podtrzymuje ewangelizację.

Proces przeprowadzony z grupami młodzieżowymi na Malcie ujawnił ich walkę o poczucie przynależności do Kościoła. Za pomocą kwestionariusza online lub grup fokusowych 14-latkowie w szkołach kościelnych, państwowych i niezależnych wyrazili chęć bycia uznanym przez Kościół.

Do przeprowadzenia procesu słuchania zaproszono również parafie na Malcie. Niektóre zaangażowały grupy parafialne lub parafialną radę duszpasterską, inne rozszerzyły to na osoby, które przychodzą na niedziele Msza św., podczas gdy inne parafie zdecydowały się poszerzyć swój proces poprzez włączenie szerszego grona osób mieszkających na terenie ich parafii. Chociaż wyrażano pragnienie włączenia i głębszej formacji do ewangelizacji, nie wszyscy wykazywali ten sam poziom zaangażowania w proces.

W ramach procesu odnowy kościelnej Jeden Kościół, Jedna Podróż zorganizowano grupy fokusowe wokół pięciu priorytetowych obszarów zidentyfikowanych w kontekście lokalnym: pojednanie polityczne, integracja migrantów, rozeznanie priorytetów w Diakonii, Ochrona, LGBTIQ. Proces ten nie tylko umocnił wymiar synodalny, ale także zapewnił uczestnikom możliwość wniesienia wkładu w

Machine Translated by Google

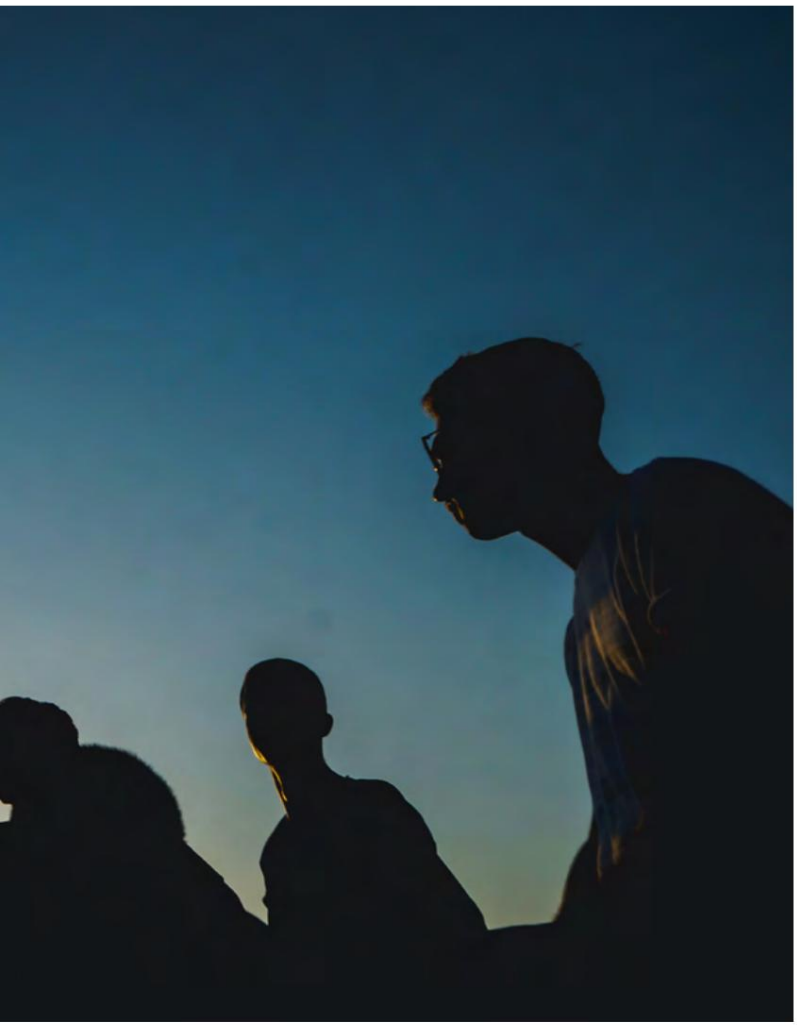

sposób, w jaki lud Boży może wzrastać jako „Kościół, który przyjmuje". Ponadto badanie jakościowe dotyczące reprezentacji katolicyzmu na Malcie w trzeciej dekadzie XXI wieku przeprowadził DISCERN (Instytut Badań nad Znakiem Czasu – Archidiecezja Maltańska). Wyniki badania zostały przedstawione Diecezjalnej Radzie Duszpasterskiej w lutym 2022 roku.

Doceniono także składki otrzymywane od zgromadzeń zakonnych. Ujawniły one pogodną radość dzielenia się przez tych, którzy hojnie wnieśli swój wkład w minionych latach, oraz przez tych, którzy obecnie zmagają się z wyzwaniami życia w podeszłym wieku i braku powołań. Z drugiej strony zauważa się kontrast między pragnieniem czuć się częścią i być zaangażowanym w szerszy Kościół oraz trudność uczestnictwa we wspólnej podróży.

Inne wpisy przyszły z osobistych inicjatyw w odpowiedzi na reklamę w mediach społecznościowych lub radio program.

Jak podkreślają niektórzy: „ten proces musi być kontynuowany i wzmacniany. Synod Biskupów daje nam uprzywilejowaną możliwość i szkoda by było, gdyby została utracona". Co więcej, głębia wkładu tych, którzy nie są zaangażowani w struktury Kościoła (niektórzy katolikami, inni nie) ilustruje wartość poszerzenia kręgu procesu słuchania/dialogu.

Nie zrobiono wystarczająco dużo na tym poziomie i konieczna jest bardziej skoordynowana uwaga na komunikację. Jednak tam, gdzie to zostało zrobione, okazało się to błogosławieństwem.

> "Zaangażowanie partnerów ekumenicznych wzbudziło wdzięczność za to, co się dzieli (w tym własność udostępnioną przez Kościół katolicki) oraz pragnienie głębi, która podtrzymuje ewangeli

Machine Translated by Google

I

Wspólna podróż

Machine Translated by Google

1 . Z ycie razem czy samotna podróż?

Nasza refleksja na ten temat pozwala nam celebrować i wzmacniać przestrzenie, w których to „wspólne podróżowanie” już się dzieje, ale także otwiera nasze oczy na obszary niejednoznaczności lub całkowitego oporu.

Proces słuchania pozwolił nam zidentyfikować nie tylko dary, ale także obszary niejednoznaczności w różnych doświadczeniach kościelnych:

- Pozytywne doświadczenia: synod obchodzony na Malcie (1999-2003) – proces, który pozwolił ludziom być razem/brać odpowiedzialność, kształtować dokumenty inspirujące priorytety i postawy Kościoła oraz podejmować inicjatywy, które wciąż przynoszą owoce; przestrzenie, w których proces duszpasterskiego rozeznania odbywa się wspólnie, angażując różnych interesariuszy, współpracując z osobami spoza grupy/parafii/Kościoła (np. niektóre rady duszpasterskie, sesje dialogu w społeczeństwie); świeckie grupy/ruchy kościelne podjęły wspólną podróż, aby docenić swoje różne charyzmaty i wspólnie rozeznać swoje zaangażowanie w budowanie Kościoła.

- Małe grupy oferują uprzywilejowane środowisko dla większego poczucia przynależności, dzielenia się Słowem Boże i pogłębienie wiary, ale istnieje również ryzyko mentalności „wewnętrznej”, autoreferencyjnej, braku gotowości do otwarcia się na inne grupy i szerszy Kościół; walka o docenienie wymiaru kościelnego. Grupy, które rozumieją misję jako nieodłączną część swojej tożsamości, doświadczyły radości poczucia przynależności, która jest bardziej kościelna.

- Czasami zobowiązanie w grupy, aby dotrzeć i przyciągnąć nowych członków są motywowane niespokojnym pragnieniem zwiększenia swojej liczebności. Prowadzi to często do rywalizacji z innymi grupami kościelnymi, a kiedy to się dzieje, „misja cierpi”. Inni chcą „nowych członków, ale nie nowej krwi” i opierają się darom, które nowi lub młodsi członkowie wnoszą do grupy.

- Doświadczenie przychodzenia wspólnie w celu przedyskutowania kwestii wspólnej podróży przyniosły wyraźną świadomość jej wartości i pilności. Grupa katechetów stwierdziła, że taki proces jest konieczny, ponieważ daje im właściwą perspektywę zrozumienia ich posługi w ramach misji Kościoła: bardzo często „naszą posługę rozumiemy jako pomoc proboszczowi, a nie posługę z jej specyficznym charyzmatem”; „czujemy się pozostawieni samym sobie w trudnej misji katechezy dzisiaj”; „Czy wykonujemy naszą służbę w ramach pogłębiania naszej relacji z Jezusem, czy po prostu służymy komuś, kto prosił nas o świadczenie tej usługi?”

- Potrzeba odniesienia się do realiów, z jakimi borykają się duchowni nie tylko od jednostki

Machine Translated by Google

perspektywę (motywacja, duchowość itp.), ale także na poziomie systemowym: „duchownic samodzielnie musi znaleźć sposoby na wypełnienie swojej misji, a jednocześnie znaleźć sposoby na wsparcie siebie i swojego powołania”.

- Święta wiejskie: ta głęboka ekspresja ludzi, która jest zakorzeniona i obraca się wokół życia Kościoła, zapewnia silne doświadczenie wspólnoty, podtrzymuje poczucie przynależności i zachowuje korzenie i tożsamość wspólnoty wiejskiej. Daje również przestrzeń do współpracy młodszych i starszych. Jednak często są one splamione piką, tożsamością ukształtowaną na pragnieniu wyższości nad innymi i nad innymi, gdzie nadmiar i konsumpcjonizm ograbiają to doświadczenie z ewangelicznej głębi.

podziału, który staramy się przekroczyć. Oto niektóre z ran, które pojawiły się w procesie słuchania (dokument Jeden Kościół, Jedna Podróż zawiera specjalną sekcję na ten temat):

- Społeczność katolicka dziś nieustannie podróżuje w społeczeństwie naznaczonym traumami z przeszłości, zwłaszcza wydarzeniami i decyzjami na poziomie społecznym/politycznym, które zostały podjęte w latach 60. i 80. XX wieku. Co więcej, Kościół jest bezpośrednio związany z tymi smutnymi rozdziałami w historii naszego narodu. Ten proces słuchania pozwolił nam rozpoznać, do jakiego stopnia ludzie w Kościele mają inny pogląd na „taką samą historię”.
  Wydarzenia i ich znaczenie są przesłonięte skłonnościami partyzanckimi, konkretnymi przeżyciami i pochodzeniem rodzinnym, podczas gdy młodzi ludzie mogą „czuć złość i nie wiedzieć dlaczego”. Stanowi to jedno z kluczowych wyzwań dla naszej wspólnej podróży jako autentycznych świadków. Chociaż „nie możemy

2 . Czy możesz podróżować z naszymi ranami?

Proces słuchania zapewniał przestrzeń, w której mogliśmy wyjść poza odrętwienie, dotknąć bólu, rozpoznać rany; starać się nie pogrzebać ponownie bólu, rozpoznać traumę i być otwartym na łaskę, która prowadzi do uzdrowienia. Niemniej jednak byliśmy również świadomi wyzwania, jakie takie sytuacje stanowią dla nas jako Kościoła na naszych wyspach, ponieważ jesteśmy również uwikłani w same rany

Machine Translated by Google

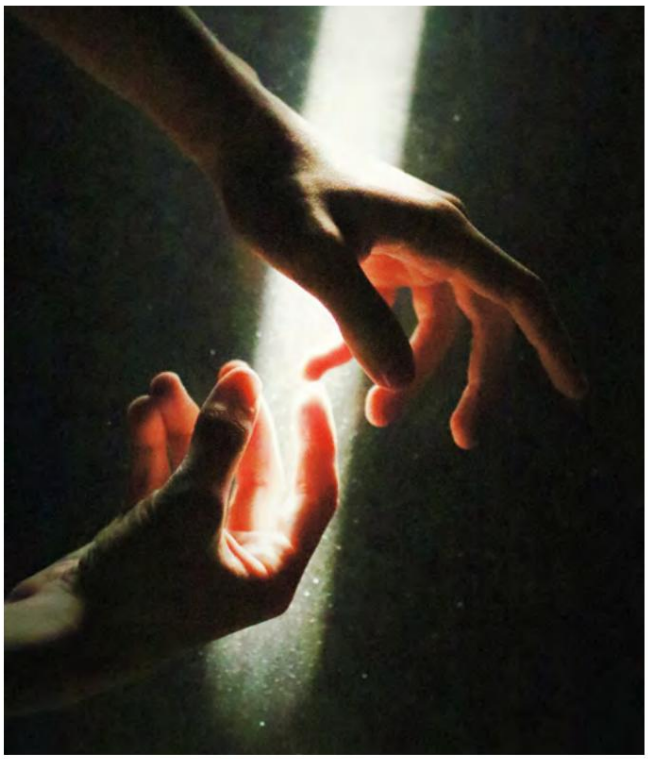

kontrolować uzdrowienie, ponieważ jest dziełem łaski, jesteśmy wezwani do podjęcia niezbędnych kroków, aby ułatwić spotkanie".

• Dbałość o społeczność LGBTIQ+ oznacza uważne słuchanie bólu samych osób: „ponieważ mówię, kim jestem, w końcu zostaję odrzucony"; „To nie jest dla nich łatwa podróż, czują się odsunięci od otaczających ich osób". To także słuchanie rodziców i ich krzywd, kiedy jako zaangażowani chrześcijanie widzą, że „wyjście" ich dzieci automatycznie oznacza „opuszczenie Kościoła". Proces ten pomaga nam zidentyfikować kluczowe wyzwanie, któremu należy sprostać: jak rozwinąć właściwy język do przekazywania Dobrej Nowiny.

Cytując raport grupy fokusowej na ten temat: „najbardziej 'obraźliwa' i 'głęboko krzywdząca' część nie ma nic wspólnego z 'czynami' per se – w końcu wszyscy walczymy z czystością! – ale raczej z coś głębszego: „ta skłonność, która jest obiektywnie nieuporządkowana", przez co osoba czuje się „nieuporządkowana".

• Wyzwanie podróżowania wspólnie musi zająć się głębokimi ranami spowodowanymi przez skandale związane z wykorzystywaniem seksualnym w Kościele: „Wielu ludzi jest zgorszonych nadużyciami i ich tuszowaniem".

3 . Journeyinghumb ly: „spacer po rozmowie"

Proces słuchania ujawnił kilka wyzwań, które utrudniają synodal
Kościół:

• Fałszywe poczucie sprawiedliwości: dalekie od zakorzenienia w odwadze głoszenia Słowa Bożego z gotowością spotkania drugiego człowieka na równej godności, jest ugruntowane w samowystarczalności, arogancji i poczuciu wyższości; „Rzadko rozmawiam z katolikiem i nie czuję się osądzona"; „przedstawiając naukę Jezusa bardziej jako pokaz siły i mocy niż propozycję godnego życia".

• Klerykalizm zdefiniowany jako „władza" stając się celem samym w sobie", „dając poczucie komfortu duchownym, którzy w ten sposób odczuwają poczucie kontroli i świeckim, którzy wolą wygodę od noszenia

Machine Translated by Google

ich odpowiedzialność"; „zastraszanie" przez niektórych przywódców w grupach (świeckich, duchownych lub zakonników).

- Kiedy pracownicy duszpasterscy, wyświęceni lub nie, działają z poczuciem prawa i tak, jakby Kościół był ich własnością, lub gdy pogrążają się w trywialnych sporach lub walkach o władzę, które tłumią zasadniczego ducha wymaganego dla synodalności.

- Poczucie fatalizmu: w kontekście „zmiany epoki" – w tym szybkich zmian w społeczeństwie maltańskim, które staje się bardziej wielokulturowe, bardziej pluralistyczne – niektórzy zaangażowani aktywnie w Kościół postrzegają świat jako wrogi lub przyjmują „oblężenie". mentalność". Inni czują się zagubieni, jak przekazać wiarę swoim dorastającym dzieciom, podczas gdy inni odczuwają brak kompetencji w tym, jak uzasadnić swoją nadzieję, wybierając „danie dobrego przykładu" z braku wiary w to, jak mówić otwarcie.

Wraz z zaproszeniem do nawrócenia proces ten wywołał następujące zalecenia:

- Wzmacnianie więzów przyjaźni, nauka zaufania, radość z wzajemnego rozkwitu.

- Młodzi ludzie (i nie tylko) wyrazili swoje pragnienie Kościoła, który „prowadzi rozmowę" i zajmuje się „niezgodnością: kiedy chwalimy Jezusa i głosimy Ewangelię, żyjemy w sprzeczności. Głosimy Jezusa, który przyszedł w biedzie, a jednak nie dbamy o ludzi w ich nędzy ... sposób celebrowania świąt ... wołanie ziemi jest lekceważone".

- Podróżować w pokorze: „Wędrówka, w którą się zaangażowaliśmy, słuchania ludzi, wymiany ich spostrzeżeń na temat bycia 'kościołem, który przyjmuje' sprawiła, że doszedłem do jednego wniosku: ludzie spotkają Chrystusa w pokornym Kościele, a nie w taki, który jest dumny". „Marzę o Kościele, który pomagając innym, czy to innym członkom Ludu Bożego czy społeczeństwu w ogóle, nie czyni tego tak, jakby udawał, że wszystko należy do niego, ale z pragnieniem, aby dać z siebie wszystko, aby się o niego troszczyć. za wszystko, co Bóg jej powierzył".

> "Młodzi ludzie (i nie tylko) wyrażali swoje pragnienie Kościoła, który „chodzi za gadką" i zajmuje się „niezgodnością: gdy wychwalamy Jezusa i głosimy Ewangelię, żyjemy w sprzeczności. Głosimy Jezusa, który przyszedł w ubóstwie, a jednak nie troszczymy się o ludzi w ich nędzy... sposób obchodów świąt... lekceważy się wołanie ziemi"

Machine Translated by Google

II

Tematyczny

Machine Translated by Google

1. Towarzysze w podróży

„Pozwólcie mi, bracia i siostry, wyrazić moje własne marzenie: abyście wy, migranci, po przyjęciu, bogatym w ludzką dobroć i braterstwo, stali się z kolei świadkami i pośrednikami przyjęcia i braterstwa". (Papież Franciszek, 3 kwietnia 2022)

Istnieje kilka znaków z lokalnego kontekstu, które należy wziąć pod uwagę, aby rozpoznać drogę naprzód w tym temacie:

- Migranci: W latach 2010-2020 odsetek nie-Maltańczyków żyjących na wyspie wzrósł o 20%. Bardzo często wysuwało to na plan pierwszy kwestię strachu: „nasze miasta" wsie zmieniły się tak bardzo i tak szybko, że miejscowi „czują się jak obcy" we własnych społecznościach, a kobiety szczególnie „boją się wyjść samemu w nocy". Podczas gdy niektórzy wskazywali na ryzyko powstania gett, inni wskazywali, że środowiska kościelne (zwłaszcza katolickie szkoły i parafie) stają się jeszcze mniej reprezentatywne dla istniejącej różnorodności. W niektórych kontekstach nawet Maltańczycy, którzy przenoszą się z jednej wioski do drugiej, nie integrują się w swojej parafii. „Dzisiaj żyje wśród nas wielu ludzi, ale nie czujemy potrzeby uczestniczenia w naszej społeczności. Czy to brak chęci od ich końca? Czy nie było nikogo, kto ich zaprosił?

Wiele stanów

Machine Translated by Google

że „nie robimy wystarczająco dużo, aby przyjąć”, ale tam, gdzie to się dzieje, przynosi radość: „czujemy, że przez to, co dzielimy, przekazujemy miłość Bożą i to nas napełnia radością”.

• Ukształtowany przez nasze ograniczenia: mieszkanie na małej przestrzeni geograficznej może być okazją do większej współpracy lub wręcz przeciwnie, to znaczy każdy broni własnego terytorium/ nisza.

• Partnerzy ekumeniczni wyrazili wdzięczność za dzielenie się zasobami (w tym kościoły oferowane przez Kościół katolicki), a także chęć bezpośredniego wniesienia wkładu: „ważne jest, aby spotykać tych ludzi (migrantów) w relacji oko w oko, więc że czują, że są akceptowani jako ludzie, stworzeni na obraz Boga”.

Wezwanie do bycia towarzyszami podróży zawiera następujące sugestie:

• Kościół, który z wdzięcznością docenia dar kobiet, oznacza, że uczestniczą one w procesach decyzyjnych i kształtowaniu duszpasterskiego stylu Kościoła: „duszpasterstwo, które jest generatywne – jak matka, która umie czekać, daje czas (aby dziecko rosło przed porodem), podążaj i towarzyszyj”.

• Uznanie różnych darów, jakie posiada lud Boży, obejmuje docenienie korzeni lokalnych Kościoła, a także dary osób starszych, w tym księży.

• Uważne posługiwanie się językiem: z jednej strony niektórzy lamentują, że odwołując się do „wewnątrz” i „na zewnątrz” Kościoła, „tworzymy mury”, które uniemożliwiają nam spotkanie z ludźmi, którzy już idą z Jezusem, chociaż my nie dostrzegają tego.

Z drugiej strony inni stwierdzili, że „podczas gdy troszczymy się o osoby z zewnątrz, wielu wewnątrz czuje się wyobcowanych”.

• W tym kontekście Kościół jest wezwanie do bycia liderem w dziedzinie edukacji poprzez inwestowanie w rozwój społeczności i wysiłki na rzecz budowania pokoju. Ci, którzy pracują w szkołach – dzieląc się swoimi zmaganiami i dobrymi praktykami, aby przyjmować ludzi z różnych środowisk, w tym migrantów – mają wiele do zaoferowania szerszemu Kościołowi.

„Pielęgnacja braterstwa i przyjaźni to umiejętność, której należy się uczyć i rozwijać. Wymaga prawdziwej miłości i hojności. Wymaga miłości, której Chrystus nauczył nas na krzyżu.
Szkoły i rodziny są idealne do pielęgnowania miłości i troski o innych. Nie robimy wystarczająco dużo, aby nauczyć naszych obywateli wzajemnego szacunku i troski”.

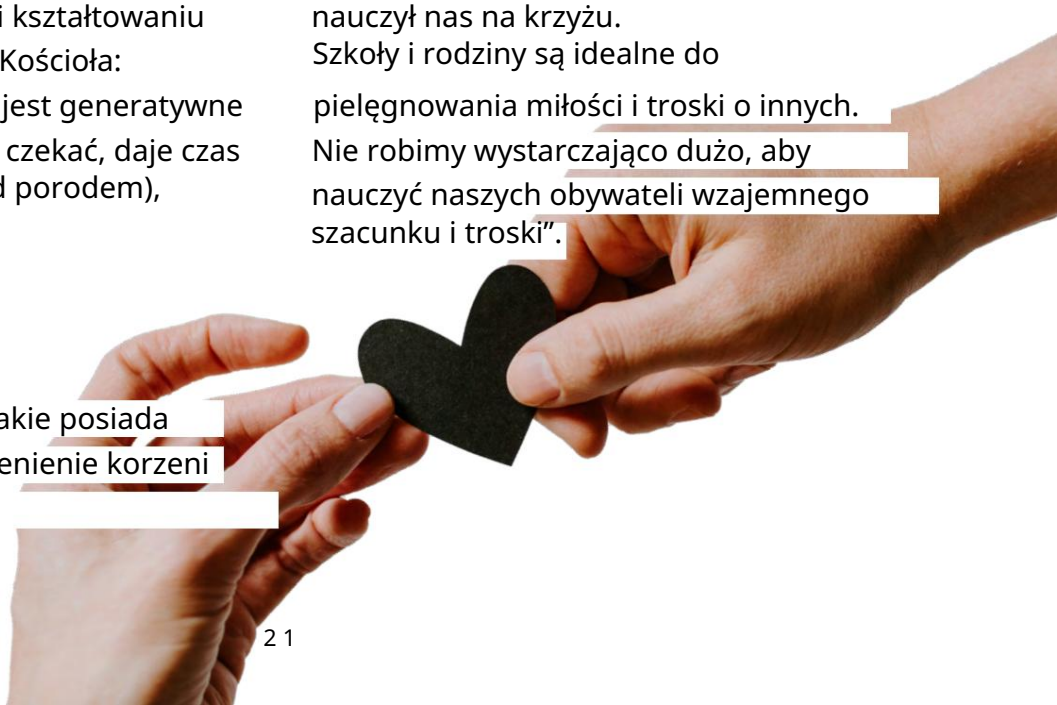

Machine Translated by Google

2. Słuchanie

„Powitanie innych wymaga przede wszystkim pokory, mówiąc: „Nie rozumiem dokładnie, co się dzieje, ale będę tu dla ciebie bez względu na wszystko, ponieważ cię kocham. I chcę uważnie słuchać i uczyć się na twoich doświadczeniach”.

Wielu mówiło o potrzebie Kościoła słuchającego, który obejmuje wszystkie, zwłaszcza mniejszości, młode i niepłodne pary. Inni podkreślili ważne aspekty, które mogą wzmocnić proces, a także zająć się podstawowymi przyczynami tam, gdzie go brakuje:

- Słuchanie siebie nawzajem, zwłaszcza dzielenie się karmione Słowem Bożym, prowadzi do głębszej i bardziej autentycznej komunii między ludźmi. Niezbędne jest, aby „zrozumieć, gdzie są ludzie” i „jak najlepiej głosić nadzieję Ewangelii”, „być lepiej przygotowanym do mówienia prawdy z łagodnością i szacunkiem”.

- Istnieje kilka przeszkód dla naszego słuchania. „mentalność oblężnicza” prowadzi raczej do troski o to, jak „odpowiedzieć”, niż do głębokiego słuchania. Strach też przeszkadza, zwłaszcza w odniesieniu do ludzi żyjących w bardzo złożonych rzeczywistościach. Jedna z parafii zwróciła uwagę, że w obliczu rodzin zmagających się z problemem narkotyków lub więzienia, postawą wielu wiernych może być unikanie: „Boję się ciebie, nie znam cię, a im mniej cię widzę, tym lepiej” . Co więcej, w społeczeństwie indywidualistycznym wiele osób pozostaje niesłyszalnych, ponieważ słuchanie staje się trudniejsze.

- Pragnienie wyrażane przez młodych ludzi, aby „dać więcej do powiedzenia” wymaga kreatywnych inicjatyw, aby to osiągnąć. Ta otwartość jest konieczna także po to, by wypatrywać ukrytych darów ludzi, uchwycić znaki dobroci, nadziei i zachęty, wsłuchać się w duchowe pragnienie współczesnych, wyjść poza powierzchowność: „wszyscy zaś szukają jakiejś kotwicy w szybko poruszający się świat, naszym obowiązkiem jest widzieć te kotwice w Ewangelii”. Umiejętność wspólnego słuchania i rozeznawania ma kluczowe znaczenie w szybko zmieniającym się świecie.

Ta podróż jest konieczna, ale wymagająca. Jak wyraziła to jedna z parafii: „Jako Kościół musimy nauczyć się czuć komfortowo w niewygodzie”.

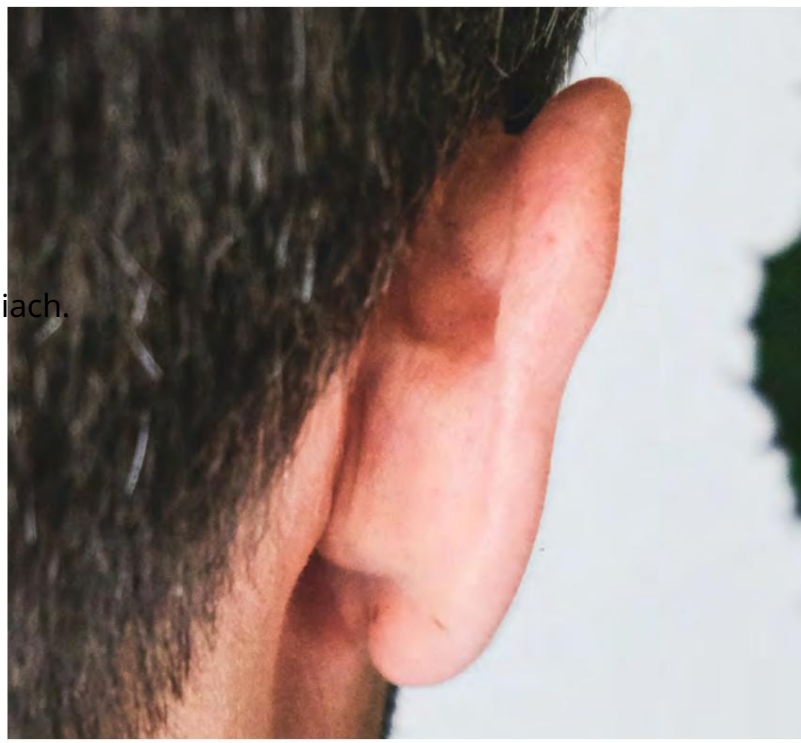

Machine Translated by Google

3. Wypowiadanie się

„Nie możemy cofnąć historii, ale możemy się z niej uczyć, aby uniknąć powtarzania tych samych błędów. Kościół nie może przestać być proroczy”.

Informacje zwrotne związane z tym tematem ujawniają kluczowe wyzwania, z którymi należy się zmierzyć:

- Potrzeba uczciwej komunikacji, która sprzyja współpracy i współodpowiedzialności, jednocześnie zajmując się postawami prowadzącymi do demotywacji: „Niektórzy są przepełnieni poczuciem własnej ważności z powodu długich lat spędzonych w grupie i patrzą z góry na innych”.

- Katecheci stwierdzili, że miłość do Słowa Bożego wspierała ich w dzieleniu się wiarą z entuzjazmem, ale często czują się nieprzygotowani do pełnienia tej posługi w ciągle zmieniającym się środowisku.

> “Kiedy Kościół odpowiada znaczącymi inicjatywami, a nie tylko słowami, staje się świadkiem.

- Kiedy Kościół odpowiada znaczącymi inicjatywami, a nie tylko słowami, staje się świadkiem.

- Kluczowe wyzwania pod względem proroczego świadectwa Kościoła na Malcie są związane z traumą przeszłości (która wzywa do pojednania) i współczesnymi przemianami w społeczeństwie (gdzie trzeba stawić czoła wielu złożonym problemom, a głos Kościoła jest jednym z wielu). W tym kontekście można zrozumieć następujące prośby: „musimy zająć się dużymi problemami z większą jasnością”; „potrzebujemy wspólnej wizji orędzia Kościoła, którą należy dzielić się w społeczeństwie”; „Kościół potrzebuje postawy 'wstać, aby się policzyć'”; „Wielu księży to dobrzy ludzie, ale albo boją się, nieśmiały i starają się podobać ludziom, albo nie są w zgodzie z przesłaniem Ewangelii i Katechizmu Kościoła Katolickiego i nie wiedzą, jak je przekazać. Prowadzi to do przeciętnego poziomu życia chrześcijańskiego”. „Niedzielne homilie bardzo często zawierają słodkie refleksje, ale są płytkie, niejasne, nie liczące się z wiedzą ludzi, zawsze poprawne politycznie i pozbawione tej wnikliwej mocy słów Jezusa i jego apostołów”.

Machine Translated by Google

4. Uroczystość

• Istnieje wyraźne pragnienie uroczystości, które napełniają wspólnotę radością i odwagą do dzielenia się ewangelią i dotarcia do diakonii.
Wiele niedociągnięć narzeka na tym poziomie. Wkłady związane z tym obszarem obejmują docenienie „struktury liturgii, mądrości wzorców, siły posiadania struktury z pokoleniami prawd", wskazując jednocześnie na „niebezpieczeństwo posiadania suchych struktur, w których stajemy się tylko widzami".

• Homilia ma potencjał włączenia. Słuchanie młodych ludzi uświadomiło nam ogromny potencjał i odpowiedzialność kapłanów głoszących Słowo Boże: „Naszym pragnieniem jest, aby kapłani poprzez język i środki, których używają do głoszenia Słowa Bożego, zwłaszcza podczas Mszy św. nie zapomnij o młodzieży i młodości.

Dzięki temu czują się częścią Kościoła". Co więcej, wspólne podróżowanie i słuchanie ludzi z różnych środowisk jest niezbędnym stylem, aby odpowiedzieć na głębokie pragnienie ludzi, by słuchać homilii, które karmią ich wiarę i oświecają ich codzienne życie.

• Związek między celebracją należy zająć się społecznością. Dla niektórych jest jasne, że tak się nie dzieje, ponieważ twierdzą, że „z pewnością Kościół nie podróżuje razem przez Mszę". Nawet pragnienie słuchania Słowa Bożego często wyraża się w: określenia indywidualistyczne, takie jak odżywianie „moje" życia duchowego czy wzrastanie „duchowo", ale rzadko w odniesieniu do budowania wspólnoty kościelnej.
Niektóre z przedstawionych zaleceń to: potrzeba zaangażowania większej liczby osób do celebrowania różnorodności istniejącej w Kościele (zamiast niektórych osób pełniących różne role); umożliwienie całej społeczności przyjęcia rodziców z małymi dziećmi; wartość dobrej muzyki w kształtowaniu modlącej się wspólnoty.

> "Największą przeszkodą jest to, że wielu chrześcijan tak naprawdę nie zaakceptowało Chrystusa...

Kluczowym wyzwaniem na tym poziomie jest celebracja, która prowadzi do ewangelizacji: „Największą przeszkodą jest to, że wielu chrześcijan tak naprawdę nie przyjęło Chrystusa, a jeśli Go przyjęli, nie mówi o Nim tym, których spotyka na ulicy. Nie rezonują, nie wywierają wpływu. Czy Jezus jest radością ich życia?

Czy Jezus wpływa na ich życie?"

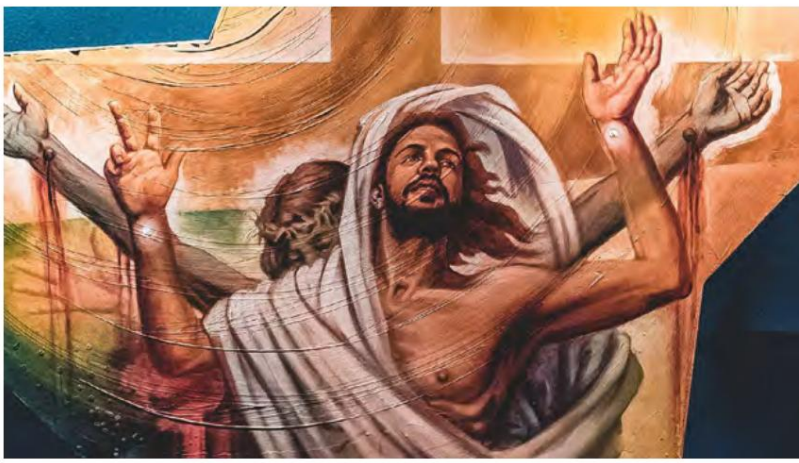

Machine Translated by Google

5 .

Współodpowiedzialność Y za naszą wspólną misję

Uczestnicy zidentyfikowali jedno z kluczowych wyzwań, którym należy się zająć, oraz możliwe drogi do zbadania:

- Kluczowym wyzwaniem jest to, że generalnie decyzje dotyczące misji podejmowane są przez księży. Chociaż istnieje pragnienie synodalności i współpracy, kwestia rodzaju wykonywanej pracy zależy od kapłana lub osoby odpowiedzialnej. Przytoczony cytat – Kościół, który nie jest Kościołem dla innych nie jest Kościołem (Bonhoeffer) – wzywa do udziału wszystkich członków Ludu Bożego.

- Drogi do zbadania: ciężar pracy administracyjnej odwraca się od zobowiązań na poziomie duszpasterskim. Istnieje wezwanie do pilnej adaptacji zarówno w odniesieniu do wyświęconych (zwłaszcza proboszczów) i pracowników duszpasterskich, jak i potrzebnego im wsparcia. Musimy odkryć na nowo wartość rozeznawania pojawiających się lub ukrytych darów i promowania ich dla budowania Kościoła misyjnego: dary tych, którzy mogą służyć tym „rannym i złamanym"; dbałość o środowisko i tworzenie przestrzeni, w których ludzie mogą rozwijać się na poziomie lokalnym; ci, którzy są dobrzy w pielęgnowaniu wspólnoty; rodzice współodpowiedzialni za katechezę; orędownicy; przygotowanie osób zaangażowanych w sferę publiczną do rozumienia ich zawodu jako udziału w misji Kościoła; jak zgromadzenia zakonne mogą na nowo interpretować swój charyzmat w społeczeństwie odmiennym od przeszłości i nadal znajdować nowe sposoby, aby ich obecność była prawdziwie autentycznym świadectwem wspólnoty.

Jedno z podsumowań wskazywało, że „brak zachęty i promowania właściwej roli pastora i świeckich jest głównym powodem, dla którego lud Boży nie dojrzał, a nasze kościoły są przepełnione konfliktami".

Machine Translated by Google

6. Dialog w Kościele i społeczeństwie

Podczas gdy pojawiały się wezwania do większej współpracy między obiema diecezjami i między różnymi świeckimi ruchami kościelnymi, inni zwracali uwagę na fakt, że świeccy mają szczególny dar do dzielenia się, to znaczy do „dawania świadectwa autentycznego życia chrześcijańskiego, gdziekolwiek się udają, w tym ich kręgi społeczne i obywatelskie". Na pierwszy plan wysuwają się różne głosy, którymi należy się zająć:

- Niepokój związany z malejącymi liczbami często uniemożliwia wielu chrześcijanom nawiązanie dialogu z innymi. Co więcej, strach może blokować dzielenie się wiarą: „Boję się, że zostanę wyśmiany. Kiedy mówisz o wierze lub Jezusie, inni myślą, że jesteś dziwny".

- Strach przed konfliktem musi być: zastąpiona potrzebą docenienia konfliktu jako drogi w poszukiwaniu woli Bożej. Niektórzy sugerowali potrzebę stworzenia przestrzeni, w których ten proces można przeprowadzić, ponieważ „Jeśli naprawdę chcemy iść razem jak rodzina, która nieuchronnie staje w obliczu konfliktu lub umiera, wszyscy musimy być gotowi do zaangażowania się i zaangażowania głęboko".

- Zamiast być Kościołem „przez cały czas w ataku", niektórzy uznają potrzebę zaproszenia do „współpracy i dialogu z ludźmi innych religii i niewierzącymi w kwestiach społecznych, w których istnieje wspólna płaszczyzna" oraz gotowość do dowiadujemy się, ponieważ bardzo często w kontekście społeczeństwa pluralistycznego „nie jesteśmy gotowi usłyszeć, na co ci ludzie opowiadają się przy tych zmianach. Jakie jest ich głębsze pragnienie?"

- Szkoły katolickie mają specyficzny wzywają do wniesienia wkładu na tym poziomie, jeśli rozwiną swój etos i dostosują program nauczania „inspirowany przez Laudato si, Fratelli tutti i Amoris laetitia".

> "świeccy mają szczególny dar, którym mogą się dzielić, to znaczy „dawać świadectwo autentycznej Życie chrześcijańskie, gdziekolwiek się znajdują, w tym w kręgach społecznych i obywatelskich

Machine Translated by Google

7. Ekumenizm

Wymieniając owoce wspólnego kroczenia w modlitwie, dialogu i współpracy w projektach społecznych – „otwarcie ważnych obszarów rozmowy", „wzmocnienie podstawowych przekonań", dzielenie się zasobami – rozmowa między partnerami ekumenicznymi wskazała na pewne wyzwania dla dialogu:

- Gdy osoby uczestniczące w dialogu mają rozbieżne motywacje do wejścia w proces dialogu i spotkania.

- Gdy ludzie spoza procesu dialogu „nie rozumieją, dlaczego taki dialog ma miejsce, dlaczego niektóre osoby są zaangażowane lub zakładają, że taki dialog prowadzi do kompromisu w ich przekonaniach".

Machine Translated by Google

8. Władza i uczestnictwo

Istnieje pragnienie autentycznego przywództwa, takiego, które inspiruje, jest autorytatywne i życiodajne. Hipokryzja, a nie „rozmawianie" to kluczowa przeszkoda.
Wspomniano o niektórych światłach, cieniach i możliwościach odnowienia:

- Podczas gdy niektórzy ubolewali nad faktem, że ludzie nie są odpowiednio konsultowani w sprawie decyzji, które mają wpływ na społeczność (zarówno na poziomie parafialnym, jak i diecezjalnym), inni wspominali o pozytywnych doświadczeniach, w których odbywają się konsultacje. Jednak nie zawsze jest jasne, (i) jak dalece słuchanie kształtuje decyzje (ii) jak dalece decyzje są naprawdę owocem rozeznania.

- Wyzwanie klerykalizmu zwłaszcza tam, gdzie przyjmuje się to za pewnik: „księża czują się z tym komfortowo, ponieważ daje to pewne poczucie kontroli, a świeckim nie ma nic przeciwko temu, by nie ponosić odpowiedzialności". Były pozytywne doświadczenia z księżmi wzbudzającymi zaufanie.
To „zachęca do współodpowiedzialności". Jednak w pewnych doświadczeniach ciał „doradczych" świeccy nie czują się upoważnieni ani nie mają poczucia własności. Niektórzy zidentyfikowali strach doświadczany przez parafię księża „że w końcu wszystko spada na ich kolana" i zakwestionowali „odgórną strukturę komitetów kontroli i dowodzenia z ostatnich 50 lat".
Niektórzy potwierdzali misję kapłana jako aktywizatora i promotora rozeznawania charyzmatów.

- Jedna parafia pozytywnie oceniła kurs rozeznawania wspólnotowego, który podejmują jako członkowie parafialnej rady duszpasterskiej.

Odpowiada na kluczowe pytanie, które pojawiło się w tym procesie: „Jakie są nasze cele? Czy to jasne, że Chrystus jest w centrum naszej pracy?"

- Inne obszary, którymi należy się zająć, to: przeciążenie pracą administracyjną większości księży oraz pytanie, czy stanowiska kierownicze w Kościele muszą być koniecznie powiązane ze święceniami; wyzwanie przywódców, aby znaleźć czas na zebranie się, biorąc pod uwagę rosnącą liczbę zobowiązań większości członków (dotyczy to również rzeczywistości zgromadzeń zakonnych); wartość badania zmian demograficznych parafii/diecezji dla lepszego planowania duszpasterskiego.

Machine Translated by Google

9 . Rozpoznawanie i podejmowanie decyzji

Temat ten wysunął na pierwszy plan nie tylko pragnienie ludzi, by aktywnie przyczyniać się do życia Kościoła – aby móc przyczyniać się do decyzji, które bezpośrednio dotyczą młodzieży i parafii – ale także jego znaczenie: „wstąpić do wola Boża, a nie nasza"; wyjść poza Kościół jako „dostawcę usług" i być „raczej proaktywnym niż reaktywnym". Wiąże się to z:

- Wzrost wewnętrznej wolności wśród uczestniczących członków: „Być może musimy dać przestrzeń nowym ludziom, aby mogli poruszyć wodę, w której jesteśmy przyzwyczajeni, nie zdając sobie sprawy, że śmierdzi. Wymagałoby to silnej determinacji i boskiej pomocy".

- Trening w rozeznawaniu priorytety: „musimy podsumować to, co robimy, decydować i koncentrować się".

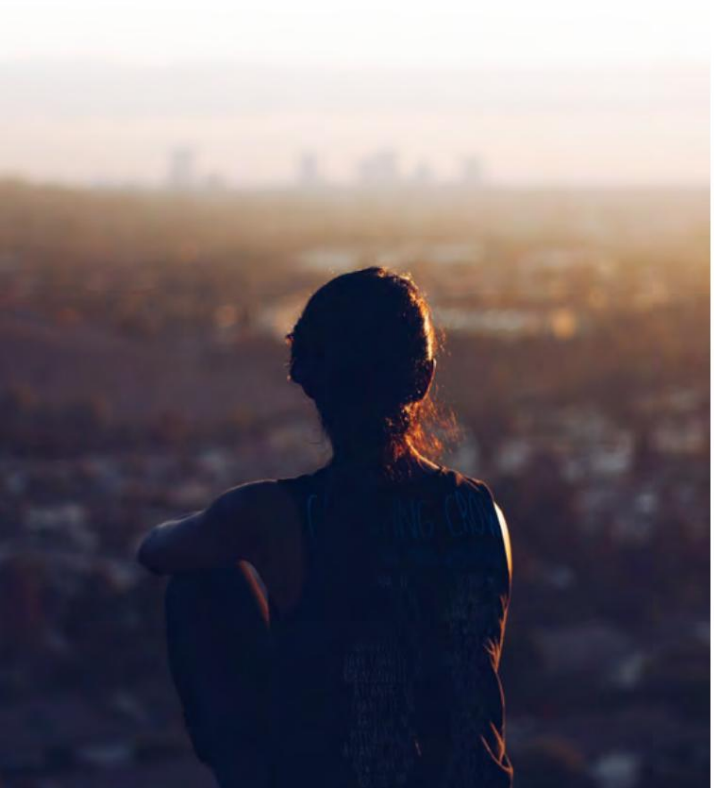

- Potrzeba zebrania niezbędnych danych na temat trudnych kwestii, które kształtują nasze konteksty – testowanie rzeczywistości – i rozeznania priorytetów, zamiast oczekiwać, że zrobisz wszystko: aby zobaczyć, gdzie zasiać nasiona i zaufać Panu

  proces.

10 . Formingourse lv esin synodalność

Powracającym tematem, który się pojawiał, było wezwanie do pogłębienia życia wiary wyrażonego w kategoriach „osobistej relacji z Chrystusem", głoszenie Kerygmatu w samej wspólnocie chrześcijańskiej, głębsze docenienie działania Ducha Świętego w Liturgia, która kształtuje wspólnotę kościelną oraz zobowiązanie do słuchania „mądrości" Chrystusa (poza zaangażowaniem intelektualnym). Niektóre konkretne sugestie dotyczące formacji do synodalności obejmują:

- Formacja osób pracujących w Instytucje kościelne w etosie katolickim;

- Formacja w słuchaniu, duchowa rozmowa, rozeznanie grupowe;

- Formacja do kapłaństwa:
  „rozwijać umiejętności duszpasterskie niezbędne do posługiwania ludziom w potrzebie, ale także upoważniać świeckich do przejmowania odpowiedzialności za ich wspólnotę".

Machine Translated by Google

Uwagi końcowe

Ten proces podróży synodalnej już okazał się darem duchowym. Była to okazja do docenienia podjętej dotychczas drogi, wyrażenia wdzięczności za nasze bogate dziedzictwo oraz zmierzenia się z naszymi ograniczeniami i grzechami, prosząc o uzdrowienie i pojednanie. Dała nam również przebłysk znaków przyszłości, które wzywają do rozeznania, aby z pokorą i odwagą stawiać kolejne kroki.

Oto kluczowe tematy, które wymagają kontynuacji:

- Priorytet ewangelizacji i formacji we wspólnocie kościelnej.
- Wyraźne wezwanie do włączenia, polegające na podsumowaniu naszej rzeczywistości, oczyszczeniu naszych postaw, ustaleniu priorytetów.
- Pogłębienie naszego zrozumienia, jak towarzyszyć naszym społecznościom zwłaszcza tam, gdzie możemy zostać wezwani do zmiany sposobu myślenia. Jakie procesy umożliwiają naszym zborom przekształcenie się z „konsumentów usług" we „wspólnoty misyjne"?
- Formacja w rozeznaniu grupowym. W jaki sposób istniejące struktury w Kościele (w tym parafialne rady duszpasterskie i struktury diecezjalne) mogą skuteczniej wyrażać synodalność?
- Język: jeśli chcemy przekazać bogactwo Ewangelii w współczesnego otoczenia, gdzie musimy zrewidować nasz język i nasz sposób rozmawiania w pluralistycznym świecie?

Dalsze rozeznanie tego, co „Duch mówi Kościołowi" (por. Ap 2, 7) powinno prowadzić nas do konkretnych decyzji, małych, ale odważnych kroków, które umacniają nas w komunii, uczestnictwie i misji.

Machine Translated by Google

Machine Translated by Google

Machine Translated by Google

APPENDIX

Machine Translated by Google

Przypadek maltański – T epolityczno-religijne zmagania, które naznaczają sumienie wschodzącego narodu

Mieszkańcy Malty wywodzą początki swojej wiary katolickiej z rozbicia się statku św. Pawła na ich wyspie, a zatem katolicyzm i ich język są interpretowane jako czynniki kształtujące, a nawet jednoczące ich tożsamość.
W 1921 Malta, wówczas kolonia brytyjska, otrzymała konstytucję przyznającą jej pierwszy samorząd. Niepodległość została zdobyta dopiero w 1964 roku. Przez cały XX wiek, skądinąd bliski związek między Kościołem a państwem był testowany w tyglu trzech polityczno-religijnych walk.

Nadanie konstytucji samorządowej utrwaliło rosnącą świadomość nacjonalistyczną. Niestety, zbiegło się to również z napięciami relacji Kościół-państwo, a konkretnie walką pomiędzy Geraldem Stricklandem (1861-1940) i jego wizją bardziej zsekularyzowanej Malty, a Kościołem starającym się utrzymać swoją hegemonię wśród Maltańczyków. Bolesny spór między Kościołem a państwem w latach 1928-1932 stopniowo przekształcił się w zaciekłą konfrontację dyplomatyczną między Wielką Brytanią a Stolicą Apostolską. List pasterski, datowany 27 kwietnia 1930 r., miał na trwałe zaznaczyć historię naszego narodu. Wydana w wirze walki w ramach przygotowań do wyborów powszechnych przypominała wiernym, że Kościół nie ma żadnego interesu w ingerowaniu w politykę poza obroną praw religii. W tym liście pasterskim biskupi Caruana i Gonzi potępili Lorda Stricklanda i jego partię.

Dla Malty okres ożywienia po drugiej wojnie światowej był decydującym okresem, w którym mocarstwo kolonialne, maltańscy politycy i ich partie, a także Kościół, zwłaszcza poprzez swoich lokalnych przywódców, starały się ukształtować konstytucyjną przyszłość tego narodu . Okres ten zbiegł się z nową polityczną walką religijną, która rozciągała się od propozycji integracji z Wielką Brytanią w 1955 roku do porozumienia pokojowego między Maltańską Partią Pracy (MLP) a Kościołem w 1969 roku. Walka Gonzi-Mintoff wyrządziła nieodwracalne szkody w klimacie duchowym na Malcie, ponieważ nieuchronnie doprowadziło to do rosnącej alienacji od Kościoła znacznej części ludności i podsyciło rozprzestrzenianie się antyklerykalizmu. W uścisku potrzeby reformy konstytucyjnej kampania wyborcza 1955 skoncentrowała się na kwestii integracji z Wielką Brytanią.
Antyintegracyjna propaganda polityczna stworzyła „kwestię religijną”, a katolicka hierarchia domagała się gwarancji, które broniłyby tradycyjnej katolickiej moralności przed ustawodawstwem w sprawach takich jak wprowadzenie małżeństw cywilnych, rozwodów i kontroli urodzeń.

Zarówno Mintoff, jak i Gonzi kierowali się silnym poczuciem misji, w połączeniu z równie silnymi temperamentami, które nie sprzyjały osiągnięciu kompromisu. Mintoff zaangażował się w szybki rozwój społeczny i gospodarczy Malty oraz stworzenie państwa opiekuńczego. Gonzi był równie

Machine Translated by Google

oddany swojej misji biskupa, którą mu Bóg powierzył, aby chronić swój lud przed materialistycznym wiatrem zmian przesiąkniętym świecką mentalnością. Dla niego materializm miał podtekst komunistyczny, a to, co oznaczało to dla Kościoła, było ewidentnie widoczne w prześladowaniach, jakich doznał pod rządami takich reżimów, jak ZSRR i jego państwa satelickie. W obliczu oświadczenia politycznego MLP z marca 1961 r., które gazeta kościelna Leħen is-Sewwa (Głos Prawdy) potępiła jako „zbiór ataków antyklerykalnych i antykatolickich dokonanych przez Mintoff w poprzednich latach" (Pirotta 2001: 779), Gonzi, wraz z biskupem Gozo, wydali zakaz przeciwko całej władzy wykonawczej MLP. Ogłosili również grzechem drukować, pisać, sprzedawać, kupować, dystrybuować, a nawet czytać gazety Partii Pracy. Przygotowując Konstytucję Niepodległości, MLP zaproponowała sześć punktów, które uznała za konieczne zmiany konstytucyjne wyznaczające relacje między Kościołem a państwem. Obejmowało to wprowadzenie małżeństw cywilnych i rozwodów.

Złagodzenie stosunku papiestwa do socjalizmu w wyniku Soboru Watykańskiego II doprowadziło do wywierania nacisków na Kościół katolicki na Malcie w ogóle, a na arcybiskupa Gonziego w szczególności, aby złagodzić swoje stanowisko wobec MLP Mintoffa. Kulminacją tego było ogłoszone 4 kwietnia 1969 r. tzw. porozumienie pokojowe między Kościołem a MLP. Działalność Kościoła na Malcie, pod przewodnictwem Gonziego, świadczy o silnej świadomości społecznej, przejawiającej się w konkretnych czynach dla dobra naszego narodu.

Trzecia walka polityczno-religijna miała miejsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Dotyczyło to czterech spraw, a mianowicie szpitali zakonnych, świąt religijnych, szkół kościelnych oraz majątku kościelnego. Po raz kolejny determinacja MLP w realizacji niektórych socjalistycznych polityk pchnęła Kościół z powrotem do politycznej walki. Pomimo ugodowych wysiłków ks. Merciecy, sprawy przybrały punkt kulminacyjny 28 września 1984 r., kiedy demonstracja pracowników stoczni przerodziła się w atak na Kurię Arcybiskupa.

Te trzy walki polityczno-religijne wyznaczają różne momenty w walce Malty o samozrozumienie. Na swojej drodze od zależności do niepodległości konieczne było być może ustalenie, jaką rolę Kościół katolicki, sam w sobie element kształtujący tę tożsamość narodową, będzie nadal odgrywać w ciągle zmieniającej się sferze publicznej.

Ks. dr Nicholas Joseph Doublet
Katedra Historii Kościoła
Wydział Teologiczny
Uniwersytet Maltański

Machine Translated by Google